

Przyczyny decyzji Mieszka

Wiele domniemanych przyczyn chrztu Polski, o których pisali w XX wieku niektórzy historycy, publicyści czy pisarze, wprowadzono do nauki i literatury sztucznie, bez najmniejszej podstawy źródłowej. Nie opierają się na żadnych przekazach średniowiecznych domniemania, że Mieszko chciał wprowadzić jednolitą religię jako czynnik państwowotwórczy, czy też, że jego zamiarem było wejście w równorzędne stosunki z władcami chrześcijańskimi Europy. Z opowiadań Thietmara i Galla wynika jasno, że chrzest Mieszka był wynikiem sojuszu zawartego przez księcia Polan z chrześcijańskim dworem czeskim. Nie jest jedynie jasne, czy warunkiem tego przymierza, potwierdzonego małżeństwem z Dobrawą, był chrzest, czy też decyzja o chrzcie zapadła później, w wyniku bliskich stosunków polsko-czeskich już podczas trwania sojuszu. W obu tych ewentualnych przypadkach, jak wykazali w swoich pracach Henryk Łowmiański i Gerard Labuda, bezpośrednią i najważniejszą rolę w podjęciu decyzji o chrzcie odegrała Dobrawa. Sama zaś ta decyzja była osobistym wyborem Mieszka.

Imię chrzestne Mieszka

Jako pierwszy imię chrzestne Mieszka podał Jan Długosz, które twierdził, że brzmiało ono Mieczysław. W XX wieku odrzucono tę tezę jako bezpodstawną i wysunięto wiele hipotez, które wywołały dyskusje i spory. Trudno wśród niezliczonych pomysłów, koncepcji i hipotez wskazać te najbardziej prawdopodobne. Najczęściej dowodzono, że imię chrzestne Mieszka to Dagobert. Hipoteza ta opiera się na zapisie z tzw. „Dagome iudex”. Natomiast, na przykład, Jerzy Dowiat uważał, że ojcem chrzestnym był biskup Ratyźbony Michał, stąd imię chrzestne księcia brzmiało Michał, a Mieszko to jego zniekształcona forma.

Wszystkie hipotezy krytycznie omówił Gerard Labuda, który doszedł do wniosku, że pierwszy historyczny władca Polski nosił tylko jedno imię a znaczenia tego imienia nie udało się nikomu przekonywająco wyjaśnić. Dlatego z dużą ostrożnością należy traktować nie tylko kolejne próby tłumaczenia znaczenia imienia Mieszko, ale również kwestię dwuimienności księcia.

Dagome iudex

Niedługo przed śmiercią, Mieszko I wydał w roku 990 dokument zwany „Dagome iudex”, w którym oddał Polskę pod opiekę papieżowi. Dokument „Dagome iudex” zawierał opis granic państwa Mieszka I, zgodnie z którym do Polski należały Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze, Śląsk i Pomorze. W tym okresie książę Mieszko I zaczął opłacać świętopietrze - daninę na rzecz papieża. Działania te przyczyniły się do zacieśnienia związków z chrześcijańską wspólnotą.

Przyjęcie przez Mieszka I religii chrześcijańskiej było na ówczesne czasy ogromnym wyzwaniem politycznym i zaświadcza o mądrości, charyzmie i dalekowzroczności planów piastowskiego księcia, który miejsce Polski widział wśród państw europejskiej wspólnoty.

Dlaczego się ochrzcił ?

W tej trudnej sytuacji politycznej Mieszko I zdecydował się na przyjęcie chrztu, aby móc zawrzeć sojusz z Czechami, a za ich pośrednictwem również z Cesarstwem Niemieckim. Wówczas sojusze zawierało się poprzez zawiązanie więzi małżeńskich. Mieszko I postanowił poślubić księżniczkę czeską Dobrawę, córkę władcy czeskiego księcia Bolesława Srogiego. Nie ulega wątpliwości, iż Mieszko – poślubiając Dobrawę i przyjmując chrzest – kierował się doraźnymi interesami politycznymi. Z pewnością jednak zdawał sobie sprawę, że korzyści i skutki wynikające z przyjęcia chrześcijaństwa będą dalekosiężne, że całkowicie odmienią jego kraj, że wprowadzą jego mieszkańców do zupełnie innej strefy kulturowej. Sojusze i układy polityczne zmieniały się co chwila, a przyjęcie chrześcijaństwa niosło za sobą ogromne konsekwencje w funkcjonowaniu państwa Mieszka I i w życiu jego poddanych. Rok po przyjęciu chrześcijaństwa Mieszko odniósł ogromne zwycięstwo nad Wolinianami, plemieniem wchodzącym w skład związku politycznego Wioletów. 22 września 967 r., najprawdopodobniej na Pomorzu Zachodnim, doszło do starcia dowodzonych przez Wichmana Wolinian z wojskami Mieszka. W bitwie tej po stronie polskiej walczyły dwa hufce jazdy czeskiej, które przysłał na pomoc swojemu zięciowi książę czeski, Bolesław Srogi. W starciu tym Wolinianie zostali rozgromieni, a Wichman poniósł śmierć. Był to

wielki sukces wojenny Mieszka, całkowicie zmieniający położenie militarne związku wieleckiego. Mieszko I postanowił wykorzystać ten sukces i uzyskać ostateczną zgodę cesarza na powstanie w Polsce niezależnego biskupstwa. Był to ogromny sukces polskiego władcy, któremu udało się obronić niezależność polskiego Kościoła i to w momencie, gdy cesarz powołał w Magdeburgu arcybiskupstwo dla ziem słowiańskich. Czechy – od wielu dziesięcioleci już chrześcijańskie – nie miały własnego biskupstwa i podlegały w tym czasie niemieckiemu biskupstwu w Ratyzbonie. Trzeba ponadto zaznaczyć, iż pierwsze biskupstwo polskie z siedzibą w Poznaniu było podporządkowane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, było niezależne od powstałego też w tym roku arcybiskupstwa magdeburskiego, „ukochanego dziecka” Ottona I. Zgoda Ottona na niezależność biskupstwa poznańskiego od Magdeburga świadczy, iż doceniał on rolę Mieszka I i nowo ochrzczonej Polski w stabilizacji wschodnich terenów Rzeszy.

Świadoma decyzja

Zaangażowanie się Mieszka I w budowę organizacji kościelnej na ziemiach polskich wyraźnie wskazuje, że władca ten – przyjmując chrzest – nie kierował się tylko bezpośrednimi względami politycznymi, ale że za jego decyzjami stały głębsze motywy. Najważniejszym powodem była świadomość, iż Polska pogańska nie mogła nawiązać trwałych i normalnych stosunków z państwami chrześcijańskiej Europy, a zwłaszcza z potężnymi Niemcami. Bez tego nie można było prowadzić normalnej polityki, zapewnić państwu bezpieczeństwa, a ponadto trzeba było się liczyć, że prędzej czy później Polska podzieli los Słowiańszczyzny Połabskiej. Nie bez znaczenia dla Mieszka musiał być też fakt, iż nowa religia niosła ze sobą wysoką kulturę i cywilizację. Sztuka pisania nie tylko zaspokajała potrzeby intelektualne i religijne, ale była również niezbędna dla podtrzymywania normalnych stosunków z chrześcijańską Europą. Pogańskie państwo, przynajmniej w tej części Europy, nie mogło prowadzić korespondencji dyplomatycznej, wystawiać dokumentów i zawierać traktatów z sąsiednimi państwami chrześcijańskimi. Zbliżenie do chrześcijańskiej Europy pociągało Mieszka jeszcze z innych powodów. Z naczelnika plemiennego miał stać się chrześcijańskim władcą, co oznaczało wzmocnienie

władzy, wyniesienie ponad ogół współplemieńców. Władca pogański sprawował władzę z przyzwolenia ogółu, władca chrześcijański – z woli Bożej. Dostojnicy państwowi i możni byli zobowiązani do dochowania wierności takiemu władcy, podobnie jak niegdyś byli do tego zobowiązani apostołowie wobec Chrystusa. Religia chrześcijańska cementowała także młode państwo, będące jeszcze zlepkiem plemiennych terytoriów. Z całą pewnością względy osobiste, przemyślenia i własne przekonanie odegrały ważną rolę. Paganie, a wśród nich Mieszko I, od dawna stykali się z religią chrześcijańską, która lepiej niż wierzenia pogańskie tłumaczyła otaczający świat, która przynosiła pocieszenie w nieszczęściach i która zapowiadała sprawiedliwy Sąd Boży: ukaranie ludzi złych i grzesznych, a wieczną nagrodę dla sprawiedliwych i dobrych. Paganie pozostawali pod głębokim wrażeniem gorliwości religijnej ówczesnych chrześcijan, z których niektórzy nie wahali się oddać życia za wiarę.

Przebieg uroczystości

Według średniowiecznego zwyczaju ceremonia przyjęcia wiary odbywała się najczęściej w Wielką Sobotę. W 966 r. przypadała ona 14 kwietnia. Data ta jest prawdopodobną datą chrztu Mieszka.

Nie wiadomo, gdzie ten chrzest się odbył. Być może była to Ratyżbona lub Rzym. Bardzo prawdopodobne jest również ochrzcenie władcy Polski w stolicy państwa - Gnieźnie, w Poznaniu lub w Ostrowie Lednickim, w którym odkryto baptysterium, datowane na II połowę X w. Przygotowania Mieszka do chrztu rozpoczęły się ok. 3 tygodnie wcześniej. Na początku wiosny 966 r. wyruszył książę do stolicy biskupiej. Towarzyszyły mu: rodzina, orszak rycerstwa i możnowładztwa. Na miejscu ojciec chrzestny polskiego władcy przedstawiał go jako człowieka, który pragnie zostać chrześcijaninem. Później miał miejsce około piętnastodniowy okres intensywnych nauk, w trakcie których Mieszko poznawał podstawy wiary, uczestniczył w Mszach i uczył się najważniejszych modlitw.

Wczesnie rano 14 kwietnia 966 r. książę zjawił się razem ze swoim orszakiem przed wejściem do katedry. Po otwarzeniu się drzwi świątyni rozpoczęły się

"ceremonie wstępne". Podczas nich przyszli chrześcijanie wyrzekali się pogańskich wierzeń, Szatana i zła. Następnie chór księży odśpiewał litanie do wszystkich świętych. Potem ceremonia przeniosła się do wnętrza kościoła. Mieszko razem z innymi kandydatami złożyli wyznanie wiary i odmówili modlitwę Ojcze nasz. Później, śpiewając, przeszli do znajdującej się w pobliżu katedry chrzcielnicy (baptysterium).

Do baptysterium weszli wszyscy biorący udział w ceremonii mężczyźni. Tu odmówiono modlitwę. Potem biskup dokonał poświęcenia wody i przystąpił do udzielania chrztu. Kandydaci zdjęli szaty i po kolei wchodzili do sadzawki. Jako pierwszy ochrzczony został Mieszko. Niósł ze sobą białe szaty i zapaloną świecę, które na moment chrztu odbierali od niego rodzice chrzestni. Zanurzył się on trzykrotnie w wodzie, a biskup wypowiedział nad nim formułę chrzcielną. Później nowo ochrzczony ubierał się w białe szaty i odchodził wraz z rodzicami chrzestnymi trzymającymi w rękach zapaloną świecę. Następnie biskup namaścił księcia olejem krzyżma i nałożył na niego ręce w celu udzielenia mu darów Ducha Świętego. W ten sposób dokonała się ceremonia chrztu w obrządku rzymskim.



Baptysterium